

Sygn. akt IV KO 62/17

POSTANOWIENIE

Dnia 29 czerwca 2017 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Wiesław Koziielewicz

w sprawie **R. M.**

oskarżonego z art. 286 § 1 kk w zw. z art. 12 kk w zw. z art. 64 § 1 kk

po rozpoznaniu wniosku

zawartego w postanowieniu Sądu Okręgowego w T.

z dnia 29 maja 2017 r., sygn. akt II Ka (...)

o przekazaniu sprawy w trybie art. 37 kpk innemu sądowi równorzędnemu

p o s t a n o w i ł:

wniosku nie uwzględnić.

UZASADNIENIE

Występując z inicjatywą przekazania niniejszej sprawy w trybie art. 37 k.p.k., Sąd Okręgowy w T. powołał się na okoliczność, że oskarżony R. M. pozostaje do dyspozycji także wielu innych sądów i organów ścigania, aktualnie prowadzone są z jego udziałem czynności procesowe przez 23 różne sądy, a dotychczas podjęte próby przetransportowania i doprowadzenia go na rozprawę odwoławczą okazały się nieskuteczne. Wskazał również na brak procesowych możliwości przeprowadzenia przez Sąd Okręgowy w T. rozprawy odwoławczej przy użyciu urządzeń technicznych umożliwiających przeprowadzenie czynności na odległość z jednoczesnym bezpośrednim przekazem obrazu i dźwięku. Dostrzegając konieczność szybkiego rozpoznania sprawy, Sąd występujący uznał, że postulat ten mógłby zostać spełniony w drodze przekazania sprawy do rozpoznania innemu sądowi okręgowemu.

Sąd Najwyższy zważył co następuje:

Wystąpienie Sądu Rejonowego nie zasługiwało na uwzględnienie. W licznych orzeczeniach Sąd Najwyższy wyraźnie podkreślał, że wzgląd na dobro wymiaru sprawiedliwości, o którym mowa w art. 37 k.p.k., co do zasady nie obejmuje różnorodnych przyczyn natury organizacyjno – technicznej. Tymczasem wyłącznie na takie właśnie przyczyny wskazał Sąd Okręgowy w T. Co więcej, w chwili obecnej trudno nawet z dostatecznym prawdopodobieństwem przewidywać, że inny sąd okręgowy miałby możliwość sprawnego rozpoznania niniejszej sprawy, o czym jasno przekonują cytowane powyżej stwierdzenia zawarte w uzasadnieniu przedmiotowego postanowienia. Co istotne fakt, że oskarżony pozostaje do dyspozycji wielu jednostek, przemawia wyłącznie za uznaniem, że sprawa wymaga szczególnego zaangażowania i ich wzajemnego porozumiewania się podczas przygotowania do rozprawy głównej.

Korzystanie zatem w obecnej sytuacji z trybu przewidzianego w art. 37 k.p.k. nie tylko nie gwarantowałoby sprawnego toku tego postępowania, ale jedynie przed kolejnym sądem stawiałoby problemy podobne do tych, jakie wystąpiły dotychczas przed Sądem Okręgowym w T.

Mając powyższe na uwadze orzeczono jak na wstępie.